

# Voisé, Waldemar

---

## Nauka o państwie i prawie w ostatnio wydanych pracach Jerzego Landego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/3, 594-595

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



NAUKA O PAŃSTWIE I PRAWIE W OSTATNIO WYDANYCH PRACACH  
JERZEGO LANDEGO

Jerzy Lande, *Nauka o normie prawnej*, Lublin 1956, s. 62.

Jerzy Lande, *Zarys historii doktryn politycznych*, Lublin 1957, s. 70.

Zrodzona z protestu przeciwko wszechwładztwu dogmatyki, teoria prawa Landego uchodzi powszechnie za „psychologiczną”. Uważa się na ogół, że na miejsce tego, co napisane w kodeksie, miał Petrażycki — a za nim Lande — umieścić emocję, tj. przeżycie prawne. Zapomina się, jak wiele wysiłków ta tzw. szkoła psychologiczna poświęciła zbudowaniu socjologii prawa, wychodząc słusznie z założenia, że psychika jednostki wiąże się nierozzerwalnie z otaczającym tę jednostkę życiem społecznym i że prawo jest czymś realnym tylko wtedy, gdy się je bada jako przeżycie jednostki lub jako zjawisko społeczne. Sama norma — czytamy w *Nauce o normie prawnej* — nie należy do rzeczywistości: jest ona przepisem postępowania, wypowiedzią o tym, jak dwa podmioty mają się względem siebie zachować, a więc tworem myślowym, podobnie jak zdanie.

Nic więc dziwnego, że Jerzy Lande zajmował się intensywnie zagadnieniem metodologii nauk społecznych w ogólności, głównie zaś tą częścią historii nauki o państwie i prawie, którą określa się tradycyjnie mianem historii doktryn politycznych. W swej pracy *O tak zwanej socjologii nauki* (1935) przedstawił Lande pierwsze w dziejach nauki polskiej ujęcie historii doktryn jako nauki przyczynowej, stwierdzając, że nie dość jest wyłożyć, co mówił dany myśliciel, nieważne jest dla historii, czy słusznie mówił — trzeba wyjaśnić, dlaczego tak mówił.

W zestawieniu z panującą wówczas powszechnie dezorientacją metodologiczną nauk społecznych ta praca Landego zasługuje na uwagę historyków nauki przede wszystkim dlatego, iż z całym naciskiem podkreśla, że historia jest nauką realną, mówiącą o zjawiskach rzeczywistości i że jej właściwym punktem wyjścia jest rzeczywistość.

Z tych założeń wychodząc, Lande przeprowadził klasyfikację doktryn politycznych w zależności od stosunku autora doktryny do tego ustroju politycznego, w którym on żył i tworzył. W ten sposób uzyskujemy następujące typy: a) doktryny ustrojowe — afirmujące zasadnicze założenia danego ustroju, b) doktryny reakcyjne — wiążące swe założenia z ustrojem czasów minionych, c) doktryny postępowe — zgodne z zasadami tworzącego się nowego ustroju, d) doktryny negatywne — będące rezultatem ustrojowego nihilizmu i wyrażające niewiarę autora. Stosując tego rodzaju klasyfikację, badacz zajmujący się doktryną danego myśliciela nie będzie skazany na — tak typowe dla tradycyjnych ujęć — wypowiedzanie poglądów na poglądy zawarte w dziele swego bohatera. Przeciwnie: w centrum zainteresowania znajdują się nie wypowiedzi autora doktryny, lecz stosowanie przez niego pewnych założeń metodologicznych widocznych w samej pracy badawczej.

pisarza, a przeważnie uzależnionych od jego stosunku do otaczającej go rzeczywistości. Miejsce referowania poglądów zajmie ich genetyczne ujęcie oraz ten obraz rzeczywistości społecznej, jaki przeziiera spoza tych poglądów.

A oto przykład zastosowania tej metody przez Landego. Stwierdza on, że popularna średniowieczna doktryna monarchomachów — według której lud może zabić monarchę, który stał się tyranem — jedynie w pozahistorycznej interpretacji może przybrać pozór demokratycznej. W istocie jest inaczej: okazuje się bowiem, że najczęściej mianem tyrauna określano tego panującego, który sprzeciwiał się żądaniom kościoła. Stąd wniosek, że mamy przed sobą wpływ stanowego interesu duchowieństwa, posługującego się zrećnie zewnętrzną szatą wolnościową. Tego rodzaju spojrzenie na pewną doktrynę pozwala ją nie tylko trafnie sklasyfikować, lecz również ustalić, czy i o ile jej twórca wnosi coś rzeczywiście nowego do historii nauki o państwie i prawie.

W pracy pt. *Nauka o normie prawnej* Jerzy Lande omówił podstawowe zagadnienia problemu wskazanego w tytule, a więc: zadania nauki o normie, stosunek prawny i jego elementy oraz kwestię faktów prawnych. *Zarys historii doktryn politycznych* obejmuje tylko historię europejskiej myśli politycznej do XVII wieku.

Obie prace, wydane dzięki pomocy Komitetu Redakcyjnego „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska“ w Lublinie, poprzedzają wstępy Komitetu i Henryka Groszyka, które w sposób jasny wprowadzają czytelnika w sedno zagadnień. H. Groszyk stwierdza m. in., że publikacje te są celowe mimo niepełności wykładu i niemarksistowskiej metodologii, mimo dyskusyjności niejednej z tez w nim zawartych.

Obie pośmiertnie wydane prace Landego pobudzają do refleksji daleko wybiegających poza ramy, jakie zakreśla poruszona w nich tematyka, oraz ukazują drogi, którymi uczony zmierzał do przewyżnienia tych swoich dawniejszych poglądów, które uznał za błędne.

Z tego punktu widzenia przytoczyć trzeba zakończenie rozważań Stanisława Ehrlicha nad *Nauką o normie prawnej*. Stwierdza on, że Lande do ostatnich lat swego życia mówił o Petrażyckim, jak uczeń o swoim mistrzu. Tym większy budzi szacunek rzetelność uczonego, który u kresu swojej życiowej drogi nie wahał się podjąć rewizji swego dorobku naukowego. Poszukiwanie prawdy naukowej prowadziło go na pozycje marksistowskie („Państwo i Prawo“ nr 126/7, 1956, s. 395).

Historyk nauk społecznych przeczyta obie prace Landego — a zwłaszcza jego *Historię doktryn politycznych* — z dużym zainteresowaniem i korzyścią. Ukażą mu one pewną zbieżność pomiędzy metodologicznymi założeniami tego uczonego a tymi niektórymi postulatami, które znalazły swe sformułowanie podczas obrad sekcji historii nauki Sesji naukowej polskiego Odrodzenia i okazały się szczególnie płodne w pracach kilku historyków nauk społecznych.

Waldemar Voisé